

Dzierżoniów, 26 marca 2012 r.

List

działkowców z powiatu Dzierżoniów i Ząbkowic Śl. do Premiera Rządu RP w sprawie obrony ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Szanowny Panie Premierze

Od czasu dokonania zmian ustrojowych i gospodarczych w naszym państwie Polski Związek Działkowców, czyli my działkowcy jesteśmy obiektem nieustających ataków. Przedmiotem tych ataków są grunty zajmowane przez rodzinne ogrody działkowe. Najpierw były to ataki niektórych opcji politycznych, których przedstawiciele z naszego wyboru byli posłami w Sejmie RP, później, aż do chwili obecnej, ster głównodowodzącego w walce z nami przejęły organy władzy w naszym państwie.

Ta walka władzy z nami, będących obywatelami RP, która tę władzę wybrała, w ostatnim czasie nie przebiera w środkach i podejmuje działania, które stawiają nas w sytuacji niemalże „pod murem”. Zaskarżenie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego jest dobitnym dowodem takiego właśnie działania przeciwko nam i naszemu Polskiemu Związkowi Działkowców.

Jak by tego było mało, to jak się dowiadujemy, strona rządowa też podjęła inicjatywę przeciwko nam działkowcom i pracuje, albo już opracowała projekt nowej ustawy o ogrodach działkowych.

Nikt jednak nie zamierza tego projektu ani ujawniać, ani konsultować z naszym ustawowym reprezentantem – Polskim Związkiem Działkowców. Dlaczego?

Możemy się domyślać, że projekt ten zawiera niekorzystne dla nas rozwiązania i strona rządowa postawi nas przed faktem dokonanym. Ten stan rzeczy nas oburza i nie możemy się pogodzić z tym, że nie traktuje się naszego Związku jako partnera dialogu władzy ze społeczeństwem.

Przecież nie tak dawno, gdyż w czasie obrad II Kongresu Polskiego Związku Działkowców w dniu 22 września 2011 r. w Warszawie, gdzie w obecności 4000 działkowców zaproszeni przedstawiciele organów władzy państwowej zapewniali nas, że bez udziału środowiska działkowców nie będą dokonywane żadne zmiany w zakresie ogrodnictwa działkowego. Nikt nas nie informował, że deklaracje te stały się nieaktualne, albo, że nic nie znaczą. Czyżbyśmy zostali okłamani?

Żywotnie interesujemy się swoją sprawą, walczymy słowem pisanym, czytamy tysiące listów, które piszą do naszych władz państwowych działkowcy z całej Polski a także listy naszych przyjaciół – europejskich działkowców. Na listy te nikt z władz nie chce jednak udzielić nam odpowiedzi.

Zdajemy sobie sprawę, że w takiej sytuacji nie możemy pozostawać biernymi i oczekiwać na niekorzystny dla nas werdykt w postaci rządowego projektu ustawy o ogrodach działkowych.

Mamy dobrą ustawę, która sprawdziła się w życiu naszego Związku. Nasza ustawa jest najlepszym aktem prawnym w historii dziejów ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Panie Premierze

Jeżeli ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy społeczeństwu i jeżeli ta ustawa nie umniejsza ani nie pozbawia praw innych podmiotów, to niechże ona pozostanie i nadal służy działkowcom. Czy my działkowcy, najuboższa część polskiego społeczeństwa nie jesteśmy tego godni?

Przekazując niniejszy list chcielibyśmy wierzyć, że Pan Premier wyrazi swój pogląd w tak ważnej dla 1.200 000 polskich rodzin sprawie.

Do wiadomości:

Działkowcy:

1. Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej
2. Klub Parlamentarny PO
3. Klub Parlamentarny PSL
4. Klub Parlamentarny SLD
5. Koło Poselskie Socjaldemokracji Polskiej
6. Krajowa Rada PZD
7. Okręgowy Zarząd Sudecki PZD.

Na oryginale 21 podpisów